

Zaszkodziło mnie to w Dali i Holandii, dowód rolnikowi do gospodarstwa wszystkiego, co mu do produkcji potrzebne, odbiór tego, co wyprodukował. Wiele jednak można ten trudny problem rozwiązać. A może by i w Polsce?

Sprawa jest niemałego rzędu. Dał temu wyraz i IV Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu, mocno ten rodzaj usług eksponując. Prezes CRS T. Janczyk przytoczył liczby w oparciu o prace polskich ekonomistów: rolnik polski zużywa w ciągu roku na prace transportowe około... 60 dni(!). Pełne, dwa robocze miesiące. W skali kraju, przyjmując tylko gospodarstwa powyżej 1 ha (około 3 milionów) — daje to roczną sumę 180 mln roboczodni. Każdy zaoszczędzony milion roboczodni to powódzenie mógłby być wykorzystany do intensyfikacji produkcji rolnej. Gra więc warta świeczki.

ARGUMENTY OPONENTÓW I ZWOLENNIKÓW

Oponenti tego systemu usług wysuwali — i często jeszcze wysuwają — niemało wątpliwości:

- zły stan dróg w Polsce;
- braki w transporcie samochodowym;
- brak telefonów na wsi;
- rolnik musi płacić „żywą gotówką”, na której nadmiar w większości nie narzeka;
- brak dostatecznego upowszechnienia obrotu bezgotówkowego.

I wreszcie argument natury po-ekonomicznej, że rolnik polski przywykł jeździć na targi i jarmarki, że ta chęć także swoistej rozrywki jest podobno silniejsza od chłopa.

Nie można oczywiście tych argumentów lekceważyć. Można jednak podjąć dyskusję.

Z drogami nie jest jeszcze dobrze, ale są ogromne zmiany. 2 000 km dróg na Kielecczyźnie zbudowano w 5 lat, w Bydgoskim podjęto program budowy 1 300 km. Podobnie jest w Warszawskim, Lubelskim. Poza tym są całe ogromne regiony, gdzie drogi są niezłe. Można więc tam rozpocząć; nie każdy problem musi być rozwiązywany od razu w całym kraju.

Z transportem rzeczywiście jest gorzej niż źle. Od czasu, gdy przydział samochodów dla handlu wiejskiego przeszedł w gestię rad wojewódzkich nastąpiło nawet pogorszenie.

Telefony — też nie najlepiej, ale w okresie początkowym można wykorzystać do zamówień środka transportu również inne, pozatelefoniczne kontakty.

Oplata gotówką — też mocny argument, zwłaszcza w gospodarstwach prymitywnych. W nowoczesnych, gdzie rolnicy umieją liczyć własny czas pracy i koszty — argument ten odpada.

Obrót bezgotówkowy dopiero zapoczątkowany niedawno, ale się rozszerza. A może właśnie rozwój usług transportowych spełni rolę dodatkowego impulsu w tym kierunku?

Nie można lekceważyć nawyków i tradycji. Ale to zjawisko najwyraźniej występuje znów w rejonach o prymitywnej gospodarce. W gospodarce wysokotowarowej — ro-

lnikowi szkoda czasu na wyjazdy jarmarkowe. Prezydium PRN w Ostrowi Mazowieckiej zniósło w ub. r. jeden dzień targowy w tygodniu (z wyjątkiem handlu nabiałem, warzywami itp.). Jednak — przyjęło się, zniknęły czwartkowe karawany wozów chłopskich.

SZESĆ PIERWSZYCH, A W NICZ — CHELMŻA

CRS jednak (chwała jej za to) odważyła się i postanowiła przeprowadzić eksperyment w sześciu GS, w powiatach o niezłej sieci dróg, dużej produkcji towarowej gospodarstw. Wybrano w tym celu GS: Chelmża w powiecie toruńskim, Lipno w powiecie leszczyńskim, Pępowo w powiecie gostyń-

we, węgiel, pasze, ziemniaki sadzeniaki, środki ochrony roślin — do gospodarstwa; żywiec, zboże, ziemniaki, a także i buraki cukrowe, potem również tuczniaki bekono-we — z gospodarstwa.

Samochody po żywiciel zaczęły jeździć z własną wagą i specjalną dwukółką, taką ruchomą buchtą. Każdy tucznik był ważony na miejscu i troskliwie wprowadzony na samochód. Cała manipulacja trwa 10-15 minut. I tyle interesuje rolnika. Gdyby jechał sam, wozem — trwałoby to co najmniej pół dnia.

Jesienią, przy odbiorze zboża, jeśli ładunek był duży — zastoso-wano zniżkę. A przy dostarczaniu nawozów do gospodarstwa — brano wagę i na miejscu rozważano. Stano-więc się więc przekonać rolnika

cukrowni otrzymywał należne mu nawozy, oczywiście z bonifikatą.

ILE I ZA ILE?

Ile przewozi się tych towarów i czy to się opłaca? Wsi w zasięgu GS Chelmża jest 16, najdalej położone w odległości 12 km. Wiek-szość — do 10 km. Gospodarstw rolnych jest 6 800, słowem na jedną GS — bardzo dużo. Tętno wysoko-towarowy — buraczany i bekonowy.

W okresie od 20 lutego do końca lipca ub. r. GS przewiozła towary ogólnej wagi 1 100 ton. Z usług skorzystało 1 836 rolników. Pojem przewo-żony mierzono w przeliczeniach, przekracza 300 ton miesięcznie, w październiku wyniosły już 750 ton.

Na przykładzie GS Chelmża

OD EKSPERYMENTU — DO TRANSPORTOWYCH USŁUG

ALOIZY SROGA

o korzyściach, a jednocześnie zdobyć jego zaufanie.

GS weszła w kontakt z mleczarnią i cukrownią. I codziennie do zlewni, albo i do zagrody — dostarcza się rolnikowi pasze należne mu z mleczarni. Rozliczenie następuje między GS a mleczarnią, potem zaś dopiero między rolnikiem a mleczarnią. Nie musi więc on wykładać od razu pieniędzy.

I jeszcze jedno trafne pociągnięcie. Jesienią są bonifikaty przy zakupie nawozów mineralnych. Ponieważ rejon działania GS Chelmża to teren buraczany — rolnicy zaci-cają się dostawami buraków do cukrowni. Nie stawało już czasu na zakup nawozów, na uzyskanie bonifikaty. GS porozumiała się więc z cukrownią. Otrzymała listę planatorów, którym należało się nawozy z racji kontraktacji. GS wzięła na siebie cały kłopot i rolnik nawet nie przychodził do spółdzielni czy

Do końca ub. r. przewieziono ogółem 4 031 ton, z czego na skup przypadło — 1 038, na zaopatrzenie rolników — 2 993 ton.

Przyjmując, że przeciętny ładunek chłopskiej furi wynosi 300 kg (materiałów budowlanych można załadować i tona, ale tuczniak, bek-on, z którym też się jeździ, nie przekracza 100 kg) — daje to z górą 8 900 kursów chłopskich fur-mank.

Co się woz? Prymat mają materia-ly budowlane — blisko 60 procent całości tego typu towarów, następnie w kolejności idą nawozy (ponad 34 proc.) i pasze (26,7 proc.). Ze skupu najwyższy procent zajmuje żywiec mlesno-słoninowy i wołowy (33,2-36,9 proc.), następnie ziemniaki i trzoda bekonowa. Sumując całość skupu i zaopatrzenia — objęto w roku ubiegłym transportem spółdzielczym 20,1 proc. przewiezionych towarów. Jak

na pierwszy rok — to chyba nie-mało.

Zaczeli bowiem rolnicy dokładnie liczyć. Opłaca się. Bo oto np. przewóz tuczniaka bekono-wego z odleg-łości 5 km kosztuje 11,20 zł, z odleg-łości do 10 km — 13,80 zł. Nie warto rolnikowi za 14 zł zaprzę-gać konia, stracić pół dnia, wysta-wać w kolejce. Przewóz zaś mate-riałów budowlanych jest jeszcze tańszy.

We wsi Grzywna rozmawiałem z Jąnem Szafrąnskim, który rozpo-czyzna budowę. Zakupił on kilka ton cementu i wapna. Budulec dowio-ził mu GS. Przewóz 1 tony kosztował 56 zł. Ile by kosztował prze-wóz wynajętą furmanką (bo Sza-frąński konia nie posiada)? W gra-

W 12 eksperymentujących GS przewieziono ogółem ponad 30 ty-sięcy ton, z czego na zaopatrzenie przypadło 19 278 ton. Również i tu dominuje przewóz materiałów bu-dowlanych i nawozów mineralnych. W skupie zaś — trzoda bekonowa, żywiec i buraki. Podobnie jak i w Chelmży, tak i w pozostałych GS ta forma usług nie przyniosła strat, lecz nawet pewien zysk.

Z tych doświadczeń skorzystano przy podejmowaniu uchwały KERM o wprowadzeniu w 21 powiatach wymiany zboża na mieszanki. Zasi-gnęł tej wspaniałej co prawda usługi (tylko w relacji zboże — mieszanki) jest za to znacznie szerszy te-rytorialnie: 157 GS, 2 992 wsi i 219 280 gospodarstw.

Ponadto od 1 grudnia br. powo-lano (też tytułem eksperymentu) dwie wiejskie spółdzielnie trans-portu w Białej Podlaskiej na Lu-belszczyźnie i w Pszczynie na Ślą-sku.

Reasumując, można stwierdzić, że eksperyment zdał egzamin. Oprócz oszczędności czasu i pieniędzy do-sięgł inne korzyści. Pierwsza, to oszczędność chłopskiego wysiłku. Już nie musi rolnik sam wszyst-kiego znieść do magazynu czy na wagę. Korzyść druga — to oszczed-ność czasu z innego powodu; gdy rolnik zleca transport GS-owi nie musi wystawać w różnych kolejkach (w GS, cukrowni, mleczarni). Tę rolę przejął hurtownik. To też cenne doświadczenie.

Są jednak i pierwsze kłopoty, trudności.

Po pierwsze — już brak samo-chodów. Apetyty okazały się więk-sze niż szacowano. Konieczne jest wydajne zwiększenie przydziału sa-mochodów, głównie cięższych.

Po drugie — powstają kłopoty z magazynami, zwłaszcza w tych po-wiatach, gdzie rozpoczęto wymianę mieszanek na zboża. Potrzebne one są na posiadanie stałego zapasu mieszanek, a także na gromadze-nie zboża.

Po trzecie — telefony. Brak ich, wiele jest czynnych tylko do go-dziny 15.

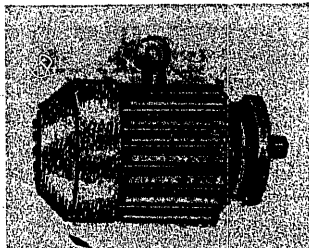
Po czwarte — sprawa niektórych przepisów, np. dotyczących ubyt-ków przy przewoźe żywcia. Do-tychczas część ubytków ponosił sam rolnik. Nim dowiódł tuczniaka do punktu skupu — już pewien procent ubytło. O tę wagę otrzymywał mniejszą zapłatę. Teraz — może nakarmić przed samym odbiorem, a powstałe w transporcie ubytki obciążają GS. Wydaje się, że po-trzebne jest uelastycznienie dotych-czasowych przepisów.

Jeśli zaś jeszcze gdzieś występu-ją pewne kłopoty z nawykami chłopskimi do targów i jarmar-ków — to po prostu trzeba mieć cierpliwość. I najlepiej, terminowo i rzetelnie wykonując usługi na-macalnie, finansowo wykazywać, że jednak i w Polsce ta forma może być korzystnie rozwiązana.

KIELECKIE ZAKŁADY TERENOWE KAMIENIA I KRUSZYW

w Kielcach, Plac Obrońców Stalingradu 10 tel. 77-61

sprzedają



SILNIK S - 64
i POMPE SR-200
słup wody 20 m
wydajność
ca 5000 m/min.

KR 30-0

STOCZNIA GDAŃSKA P.P.

Gdańsk, ul. Doki 1

telefon 31-20-41, wewn. 23-09

SPRZEDA

za pośrednictwem B.O.M.I.S. Oddział Gdańsk
NASTĘPUJĄCE MATERIAŁY:

— uchwyty do rur — różne ● uchwyty do szalowań ● elektrody spawalnicze UONJ Q 3-5 ● nitki okrągłe — lech stożkowy i so-czewkowy ● śruby maszynowe — różne ● nakrętki — różne ● wkręty z them kulistym i stożkowym ● wkręty do drewna z them kulistym i stożkowym ● frezy modułowe i krążkowe ● wiertła z uchwytem stożko-wym i cylind. ● pilniki — różne ● śru-by i wkręty mos. — różne ● termo-metry przemysłowe — różne ● kolnierze — różne ● palniki do lamp naftowych ● złącza i przejścia grodziove ● zasuw szybko za-mykające ● skrzynie zaworowe ● zawory ● zasuw — różne.

— stearylan wapnia ● tulejki izolacyjne po-limidowe — różne.
— węże gumowe olejoodporne (różne wymiary) ● węże gumowe ssące (różne) ● opony i de-tki samochodowe (różne) ● amortyzatory AS.
— kształtki szamotowe — różne ● stuliny do rur korkowe i torfowe ● słupy i belki żel-betonowe ● taśmy hamulcowe.
— szkła do iluminatorów hartowane.

— sznury i liny konopne, manilowe ● koszulki izolacyjne bawelnicane 2, 10, 11, 12 mm.

Galaz 08

Galaz 09

Galaz 10

Galaz 11

Galaz 12

Galaz 17

ZAMÓWIENIA NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM:

Biuro Obrotu Maszynami i Surowcami Oddział w Gdańsku
ul. Słomiana 2. KGS 35-0

BIELSKA FABRYKA WYROBÓW ŚRUBOWYCH „BISPOL”

Bielsko-Biała, ul. Pstrowskiego 3

MATERIAŁY
zbędne z gałęzi 08

SPRZEDA

- w tym: ● ciągadła o profilu okrągłym i sześciokątnym
● wiertła ze stali szybko tnącej
● frezy tarczowe piłkowe o uźębieniu „B” i „C”
● narzynki M2, M4
● gwintowniki maszynowe

PILNIE POSZUKUJE:

- łożysk tocznych
- pasów klinowych

OFERTY KIEROWAĆ DO DZIAŁU ZAOPATRZENIA
ZAKŁADU „BISPOL”, Telefon nr 53-67.

KR 37-0

BIELSKA FABRYKA SZCZOTEK I PĘDZLI P.T.

Bielsko-Biała, ul. Hibnera 7

PRZEDA

- wkręty do drewna (różne)
- zawiasy mosiężne do mebli
- noże do strugarek
- frezy do drewna i metali,

WIERTŁA SPIRALNE

od Ø 0,2—2,8 mm

■ oraz ścinki ze stylonu

KR 36-0

STOCZNIA GDAŃSKA P.P.

Gdańsk, ul. Doki 1

telefon 31-20-41, wewn. 23-09

SPRZEDA

za pośrednictwem B.O.M.I.S. Oddział Gdańsk
NASTĘPUJĄCE MATERIAŁY:

— agregat do opalania kotła UO4 Ez ● bloki stalowe ● głowice nawiewne ● iluminatory ● osłony przeciwmoskitowe do iluminato-rów ● odpowietrzniki ● filtry do wody czar-ne i ocynkowane ● rozetki wentylacyjne ● schody stalowe ● windy ślimakowe Q = 500 kg ● zbiorniki różne poj. od 50 l do 15 000 l ● pompy wirowe, śrubowe i p. poz. ● ma-szyna parowa typ K5 ● wentylatory osiowe.

— automaty nastawcze ● amperomierze ● ba-terie kadmowo-niklowe 7-6G-120 ● bezpiecz-niki PCZ 200 A-220 V ● przetwornica PKB a 24 A typ P-18 ● skrzynki rozdzielcze — różne ● silniki elektryczne — różne ● ta-blica ładowal. akumul. RA-28 ● transfor-matory — różne ● telefony górnicze ● wolt-o-mierze.

— części zamienne do samochodów: „Star”, „Warszawa”, „Renault”, „Skoda”, „Dodge” ● łódź ratunkowa z tworzyw sztucznych ● łańcuchy kotwiczne.

ZAMÓWIENIA NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM:

Biuro Obrotu Maszynami i Surowcami
Oddział w Gdańsku
ul. Słomiana 2. KGS 34-0

